**Krąg Biblijny – Spotkanie 42 (Mk 10,35-45)**

**01.03.2023 r.**

**Mk 10,35-45:**

**Kontekst:**

- uwidacznia się pewien schemat:

 - pierwsza zapowiedź męki i rekacja Piotra, który – jak się okazało – myślał na sposób ludzki, a nie Boży (Mk 8,32-33);

 - druga zapowiedź męki i niezrozumienie uczniów (lęk przed zapytaniem – Mk 9,32);

 - trzecia zapowiedź męki i zachowanie uczniów, które sugerowałoby, że usłyszeli coś zupełnie przeciwnego (Mk 10,37);

**w. 35:** „**Wtedy zbliżyli się do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: «Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy».**”

 - *wtedy zbliżyli się do Niego –* jak pamiętamy, Jezus *wyprzedzał* swoich uczniów w drodze do Jerozolimy; dwóch spośród nich postanowiło się do Niego zbliżyć (pokonać dystans, który ich od Niego oddzielał); musieli zdobyć się na wysiłek, do którego nie byli zdolni wcześniej (znaczenie ich motywacji);

 - *synowie Zebedeusza, Jakub i Jan –* uczniowie, którzy jako jedni z pierwszych zostali powołani (nad jeziorem Galilejskim gdy naprawiali sieci);

 - *i rzekli –* prośba uczniów przerywa kłopotliwe i trwożliwe milczenie, które powstało po zapowiedzi Jego męki;

 - *o co Cię poprosimy –* czasownik *aiteo*, oddany polskim *prosić*, może posiadać także znaczenie *żądać*, co nadaje ich prośbie charakter żądania (uwidacznia postawę roszczeniową);

**w. 36:** „**On ich zapytał: «Co chcecie, żebym wam uczynił?»**”

 - *Co chcecie, żebym wam uczynił –* w tym pytaniu Jezus wykazuje postawę otwartości równocześnie niczego nie obiecując (Jezus jest gotów do działania, ale jednocześnie uświadamia uczniom, że to na nich spoczywa odpowiedzialność za treść żądania i wynikające z niego skutki);

**w. 37:** „**Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie».**”

 - *daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli –* wspominając o chwale, zdają się oni myśleć wyłącznie o Jezusowej zapowiedzi powstania z martwych, całkowicie zapominając o aspekcie męki i śmierci; Jakub i Jan pragną podzielić los swego Nauczyciela, ale tylko w jego ostatecznym wymiarze pozytywnym (chwała bez krzyża);

 - *jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie –* motyw zasiadania po prawej i lewej stronie przywołuje na myśl obraz tronu, na którym zasiądzie w przyszłości w chwale Syn Człowieczy, aby dokonać sądu; jeśli tego rodzaju interpretacja jest słuszna, to żądanie Jakuba i Jana jest bardzo szczególne, a przy tym przepełnione pychą – chcą wraz z Jezusem, Synem Człowieczym, pełnić władzę sądowniczą;

**w. 38:** „**Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?»**”

 - *nie wiecie o co prosicie –* droga do chwały Jezusa prowadzi przez Jego mękę i śmierć;

 - *chwała –* synonim Boga w języku hebrajskim – oznacza *ciężar*; jest to miłość Boga, która kazała Mu zejść do nas z wysokości; każda nasza próba wynoszenia się ponad innych jest nie-Bogiem, próżną chwałą, która ciąży, choć nic nie waży;

 - *czy możecie pić kielich, który Ja mam pić –* jest to *kielich krzyża* przepełniony wszelką goryczą świata, który sam Jezus przyjął z drżeniem (Getsemani – *Zabierz ten kielich* *ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty, niech się stanie* Mk 14,36);

 - *albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony –* obraz chrztu, a właściwie zanurzenia, zatopienia, przywołuje z kolei motyw śmierci, śmiertelnego zagrożenia (Jego chrztem jest zejście do piekieł na znak solidarności ze wszystkimi grzesznikami);

**w. 39:** „**Odpowiedzieli Mu: «Możemy». Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie.**”

 - *odpowiedzieli Mu: możemy –* odpowiedź uczniów wyraża pewną butę i zbytnią pewność siebie (z takim przekonaniem zapewniają Jezusa chociaż w dalszym ciągu niczego nie rozumieją: z własnej woli nikt nie może być uczniem Jezusa i dzielić Jego losu – jest to dar Ducha);

 - *kielich pić będziecie i chrzest przyjmiecie –* Jezus zapewnia, że będą Jego uczniami, chociaż jeszcze nie wiedzą, co to oznacza; w tych słowach przepowiada męczeństwo dwom braciom (Jakub pierwszy spośród Dwunastu odda życie za Chrystusa ginąc z ręki Heroda Agryppy I w 41 r. po Chr.; Jan odejdzie jako ostatni z tego grona);

**w. 40:** „**Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane».**”

 - *nie do Mnie jednak należy dać miejsce –* Syn Człowieczy przyszedł nie po to, aby potwierdzać przywileje czy rozdawać urzędy, ale po to, by przekazać nam swoją synowską pokorę (uczeń Jezusa powinien całkowicie zawierzyć Bogu; gdy tak się stanie Bóg zapewni mu wieczność przy sobie);

 - *dostanie się ono tym, dla których –* w momencie śmierci Jezusa po Jego prawicy i lewicy, w miejsce dwóch braci, zasiądą dwaj złoczyńcy;

 - *zostało przygotowane – passivum divinum* (tzw. forma bierna wskazująca na Boga); Jezus wskazuje, że to Bóg – i tylko On – decyduje o tym, kto zasiądzie u boku Jego Syna; ludzka zasługa i ludzkie roszczenia nie mają w tym względzie żadnego znaczenia;

**w. 41:** „**Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana.**”

 - *gdy dziesięciu pozostałych to usłyszało –* pozostali Apostołowie byli świadkami rozmowy Jakuba i Jana z Jezusem;

 - *poczęli oburzać się na Jakuba i Jana –* fakt, że Jezus swoje napomnienie skierował do wszystkich uczniów (w. 42), pozwala sądzić, że oburzenie, jakie prośba synów Zebedeusza wzbudziła u pozostałych, wzięło się nie z poczucia, że było w niej coś niewłaściwego, lecz z przekonania, że to im – każdy tak myślał o sobie – należy się miejsce po prawej i lewej stronie Mistrza;

**w. 42:** „**A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę.**”

 - *Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich –* poszerza się grono słuchaczy; Jezus naucza już nie tylko Jakuba i Jana lecz wszystkich Apostołów;

 - *wiecie, że –* Jezus odwołuje się do znanych uczniom prawd, dzięki czemu jest szansa, że zostanie przez nich zrozumiany;

 - *władcy narodów uciskają je –* słowa te mogły się odnosić szczególnie do książąt i królów zależnych od Rzymu (np. do rodu Heroda), którzy chełpili się swoją władzą i uciskali poddanych;

**w. 43:** „**Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym.**”

 - *nie tak będzie między wami –* uczniów obejmuje radykalne przewartościowanie hierarchii panującej w świecie doczesnym;

 - *kto by między wami chciał się stać wielki, niech będzie sługą waszym –* prawdziwa wielkość to służba, a więc miłowanie nie słowami, ale czynami; służyć oznacza przyczyniać się do wzrostu dobra drugiego człowieka (jest to przeciwieństwo wykorzystywania drugiego i poporządkowania go sobie);

**w. 44:** „**A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich.**”

 - w obliczu Boga wszyscy ludzie są – jako Jego stworzenie – równi; jakiekolwiek poczucie „bycia lepszym” jest wyłącznie ludzkim wymysłem, wyrastającym z grzesznej, ludzkiej natury (jest ono sprzeczne z wolą Boga i Jego zamysłami);

- Chrystus w swym posłannictwie stał się właśnie „niewolnikiem wszystkich”, był dla każdego i w każdym czasie (Jego totalna proegzystencja czyli istnienie dla innych, osiągnęła swój punkt kulminacyjny na krzyżu Golgoty);

**w. 45:** „**Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu».**”

 - najpiękniejsze świadectwo, jakie Jezus dał o sobie (streszcza sens Jego przyjścia, całego Jego życia, działalności, cierpienia i śmierci);

 - właśnie dlatego po prostu nie może być mowy o tym, aby wśród społeczności uczniów były jakieś konflikty, napięcia, walka o władzę i pierwszeństwo; posłannictwo i służba Jezusa stanowi taki punkt odniesienia, wobec którego wszelkie ludzkie egoistyczne dążenia, aspiracje, pragnienia i żądania tracą na znaczeniu; szeroko rozumiana *diakonia* (służba) Jezusa zmusza człowieka do pokornego milczenia i uświadomienia sobie, że tym, co może on zrobić jest wyznanie grzechów i pokorna służba dla bliźniego i dla Boga;

 - *na okup za wielu –* jest to hebraizm oznaczający *mnóstwo, wszystkich*;

**Myśli do medytacji:**

- Jezus pyta Cię dzisiaj: *co chcesz, abym ci uczynił?* Jaka będzie moja odpowiedź? Czy wiem, o co powinnam/powinienem prosić Boga?

- czy każda intencja modlitwy jest dobra?

- jak rozumiem zdanie zaczerpnięte z mądrości ojców pustyni: „*Pewnego razu Bóg spełnił to, o co prosiłem, i miałem tego dość. Od tego momentu zacząłem modlić się jedynie o to, bym mógł czynić Jego wolę*”?

- czy nie pielęgnuję w sobie przekonania, że jestem kimś wyjątkowym, że mam do Jezusa większe prawo niż inni?

- Jakub i Jan chcieli siedzieć po prawej i lewej stronie Jezusa: jak często ja osądzam innych ludzi zapominając, że tylko Bóg jest w stanie uczynić to w pełni obiektywnie i sprawiedliwie?

- jakie mam plany na swoje życie? jak one mają się do planów jakie na moje życie ma Bóg? które są dla mnie lepsze?

- czy zdarza mi się oburzyć na kogoś? jeśli tak, to z jakiego powodu?

- jakie są prawdziwe powody mojego oburzenia? (nie te, które prezentuję ludziom a te, które zrodziły się w moim sercu)

- *pozostałych dziesięciu poczęło oburzać się na Jakuba i Jana –* jak reaguję na ludzi, którzy mają ode mnie więcej odwagi? są ode mnie bardziej przebojowi? którzy wyprzedzają mnie w jakiejś kwestii?

- czy nie uważam, że polecenie *nie tak będzie między wami* obowiązuje wyłącznie w kościele a nie w rodzinie czy miejscu pracy?

- czy nie daję odczuć innym swojej władzy wynikającej z pozycji rodzica, seniora rodu, czy ze stanowiska, które zajmuję w pracy?

- czy potrafię służyć? czy służba nie kojarzy mi się źle? czy służąc drugiemu (współmałżonkowi, rodzicom, dzieciom, klientom, współpracownikom, przypadkowym osobom) nie wymawiam tego? czy potrafię robić to z uśmiechem na twarzy unikając niepotrzebnych komentarzy, które obniżają wartość dobrego czynu?

- jak rozumiem zdanie św. Pawła: „Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 9,7)?